

Jacek Stawiski
Trzecia
transformacja
w Trzeciej RP

John Milbank
Wiara
nie odłącza –
wiera odsłania

Wiesław Dawidowski
Leon XIV, papież
o niespokojnym
sercu

lato 2025 2 [700]

WIARA KULTURA SPOŁECZEŃSTWO

WIEŚ



**Religia
jako opium
populistów**
Alt-religia
alt-prawicy

**Duchowość
walki**
Jak walczyć
o lepszy Kościół?

**Podróżować –
ale dokąd?**
Czy świat potrzebuje
opowieści z podróży?



Indeks 381489
Cena 35,90 zł
[w tym 8% VAT]

Drodzy Państwo!

Oto siedemsetny numer „Więzi”. Ze wzruszeniem oddajemy go w Państwa ręce. A dla mnie osobiście to okazja, by wspominać.

Nasze czasopismo zaczęło swoją historię ponad 67 lat temu. Tamtych czasów pamiętać nie mogę. Ale znam wiele ówczesnych publikacji „Więzi”. Z pasją jako student wyszukiwałem archiwalne numery ulubionego pisma w antykwariatach. Treści, jakie tam znajdowałem, najczęściej okazywały się, o dziwo, wciąż aktualne.

Marzyłem o tym, żeby też kiedyś coś do „Więzi” napisać. Wydawało się to nieosiągalne. Ale udało się – debiutowałem na tych łamach latem 1986 r. Też szmat czasu!

Przewinęło się przez „Więź” kilka pokoleń redaktorów (redaktorek też – choć było ich, niestety, o wiele mniej). Fascynujące było dla mnie doświadczenie zaufania ze strony przedstawicieli starszych generacji i wolności, jaką dawali nam, młodszym – może dlatego, że sami byli świadomi, jak wiele nauczyli się na własnych błędach.

W pewnym okresie publikowaliśmy artykuły, które krytycznie oceniał Tadeusz Mazowiecki – założyciel i niekwestionowany lider środowiska. Choć był wówczas przewodniczącym naszej Rady Redakcyjnej, to nie wywierał presji. Dyskutował z młodszymi kolegami i koleżankami, ale powtarzał nam: „Macie prawo decydować o kierunku pisma, nawet jeśli ja się z Wami nie zgadzam”. Po pewnym czasie okazywało się zresztą, że zazwyczaj to on miał rację, bo myślał, mówiąc szachowym językiem, o kilka ruchów do przodu.

Przez wiele lat „Więź” była miesięcznikiem – choć czasem trzeba było wydawać numery łączone. Gdy w 2013 r. zdecydowaliśmy o przekształceniu pisma w kwartalnik, wielu przypuszczało, że to zapowiedź końca i naszego czasopisma, i naszego środowiska. Jak widać – stało się inaczej.

Dziś „Więź” to nie tylko kwartalnik i wydawnictwo książkowe, jak dawniej, lecz także dynamiczny internetowy serwis publicystyczny Wiez.pl oraz tygodnik cyfrowy „Więź co Tydzień”. A ja przyglądam się młodszemu pokoleniu w redakcji i zastanawiam, kto po latach okaże się mieć rację w tych kwestiach, o które dziś się spieramy. Choć spieramy się zaskakująco rzadko.

Dziękuję, że są Państwo z nami! Polecamy się Państwa życzliwości – i przy lekturze naszych publikacji, i we wspieraniu naszych dalszych działań (www.wspieram.wiez.pl). Dużo dobra!

Zbigniew Nosowski



Spis treści

lato 2025, nr 2 [700]

5 Podziękowania dla Przyjaciół

SPOŁECZEŃSTWO

Religia jako opium populistów

Współcześni populiści – od Białego Domu po Kreml – intensywnie sięgają po frazeologię religijną. Tworzą konserwatywny, zabarwiony religijnie front przeciwko globalistycznemu liberalizmowi. Czy to, do czego się odwołują, to jeszcze chrześcijaństwo?

7 Amerykanie w pułapce teologii dobrobytu

MARIA ROGACZEWSKA
W ROZMOWIE Z KAROLEM
GRABIASEM

15 Donald Trump – złoty cielec USA

ALEXANDER TYRA

26 Alt-religia alt-prawicy

Za co prawicowi populiści
kochają Putina?

TOMASZ P. TERLIKOWSKI

34 BOHDAN ZADURA *Relacje*

Czytanie świata

36 Imiona, które wypełniają pustkę

KATARZYNA JABŁOŃSKA

Historia

45 Trzecia transformacja w Trzeciej RP

JACEK STAWISKI

59 Rok 1905 i korzenie polskiej nowoczesności

DYSKUTUJĄ: ANDRZEJ FRISZKE,
TOMASZ NAŁĘCZ
I MICHAŁ PRZEPERSKI

67 Trzy po trzy

Lekcje z ewolucji: walcz, uciekaj, zastygnij

JAKUB WYGNAŃSKI

Duchowość walki

Jak walczyć po chrześcijańsku – o sprawiedliwość, o prawa innych, o bardziej ewangeliczny Kościół? Jakie pokusy czyhają na bojowników o słuszną sprawę? Kiedy walka „o coś” staje się walką „z kimś”? Czy w czasach militaryzacji świadomości walka bez przemocy ma jeszcze sens?

77 Jak walczyć o lepszy Kościół?

TOŚKA SZEWCZYK W ROZMOWIE
ZE ZBIGNIEWEM NOSOWSKIM

**97 Czy walka bez przemocy
przegrywa?**

KS. ALFRED MAREK WIERZBICKI

86 Walczyć – znaczy budować

S. MAŁGORZATA CHMIELEWSKA
W ROZMOWIE Z KACPREM MOJSĄ

108 Jak dziś walczyć o pokój?

KS. MIROSŁAW TYKFER

119 ANDRZEJ DRAGUŁA *** [Księżyc...] • *Tren* • ***[przychodzisz do mnie nocq...]

122 Leon XIV, papież o niespokojnym sercu

[fragment książki]

WIESŁAW DAWIDOWSKI OSA W ROZMOWIE Z DAMIANEM JANKOWSKIM

127 Opowieści z przedsionka

Dobrze, że to opowiedziałś

TOŚKA SZEWCZYK

Dzieci Abrahama

136 Dialog międzyreligijny – potrzebny właśnie teraz

KATARZYNA KOWALSKA NDS I AGATA SKOWRON-NALBORCZYK
W ROZMOWIE Z BARTOSZEM WESOŁEM

Popołudnie wiary

149 Wiara nie odłącza – wiara odsłania

JOHN MILBANK W ROZMOWIE Z KAROLEM GRABIASEM

158 Jakotakość

Kruk, przyjaciel Jeana-Pierre'a

MICHAŁ ZIOŁO OSCO

Podróżować – ale dokąd?

Po co podróżujemy? Czegoś szukamy czy uciekamy od siebie? Czy da się żyć ciągle w podróży, bez stałego adresu? A może warto mniej wyjeżdżać i raczej wybrać się w podróż w głąb siebie? Zaś w podróży – mniej fotografować, a więcej słuchać?

163 Czy świat potrzebuje
opowieści z podróży?

OLA SYNOWIEC

173 Bez adresu

AGNIESZKA BUDNIK

181 W podróży na swoje miejsce

DAMIAN JANKOWSKI

190 JUSTYNA KULIKOWSKA *Wypis ze straty • Wypis z polowania • Wypis z czekania*

Nad książkami

193 Ziemie Odzyskiwane

SEBASTIAN ADAMKIEWICZ

203 Galeria „Więzi”
Antonina Gugała

210 Na progu
Być u siebie

JERZY SOSNOWSKI

Podziękowania dla Przyjaciół

Serdecznie dziękujemy wszystkim Darczyńcom i Patronom „Więzi”! Państwa życzliwość jest dla nas niezwykle ważna. Dzięki niej „Więź” może nie tylko trwać, ale też się rozwijać. W ostatnim okresie wsparcia udzieliły nam następujące osoby:

Stanisław Adamiak • Elżbieta i Kazimierz Adamiakowie • Katarzyna Adamska-Dutkiewicz • Katarzyna Aderek • Izabela Alenowicz • Jerzy Babecki • Agnieszka Babska • Tomasz Balkowski • Iwona Bartczak • Wojciech Bartosiak • Agnieszka Batejko • Barbara Batis • Iwona Bednarz-Major • Łukasz Bestry • Grzegorz Bibik • Elżbieta Bierońska • Krystyna Bijak • Grzegorz Bizieli • Lidia Blaszk-Griffin • Andrzej Błażejewski • Ewa Bochenek • Piotr Bojanowski • Maria Borkowska • Ewa Borońska • Magdalena Borowiec • Dawid Janusz Borowik • Maria Bremer • Maria Brodzik • Anna Broszkiewicz • Anna Cepeniuk • Maria Chantry • Marianna Chlebowska • Paweł Chodarczewicz • Urszula Chruścińska • Leszek Cich • Wojciech Cierpiat • Hanna Cynarska-Gaj • Dorota Czajkowska • Marcin Czajkowski • Teresa Czarnomska • Monika Czub • Anna Dębska • Katarzyna Dobosz • Daniel Dramowicz • Kasper Drajewski • Bożena Drewicz • Marta Drobnik • Jerzy Dulak • Magdalena Dyduch • Rafał Dziedzic • Przemysław Dziegielewski • Agnieszka Fiedor • Elżbieta Firsuki • Bogna Foss-Nieradko • Anna Gambin • Paweł Gieryński • Piotr Głogowski • Paweł Gnutek • Paweł Goldstein • Aldona Gowin • Justyna Górnowicz • Dominik Górski • Piotr Gózd • Agnieszka Grodzicka • Krzysztof Grzegorzczak • Jakub Grzelak • Piotr Hachula • Paulina Halamska • Jan Hałubiec • Ewa Haman • Anna Harasin • Ewa Herbin-Surmacz • Agata Jabłońska • Wojciech Jajdelski • Ewa Jajkowska • Tomasz Janas • Kamil Jankielewicz • Krzysztof Jankowiak • Janusz Januszkiewicz • Ewa Jasione • Bożena Maria Jaworski • Krzysztof Marek Jedliński • Piotr Jędorowicz • Joanna Kacprzak • Waldemar Kaduk • Katarzyna Kądziała • Katarzyna Kajzar • Anna Kałkowska • Michał Kałuziak • Grzegorz Kamieniarz • Monika Kapa-Cichocka • Jakub Karczewski • Tomasz Karolak • Marcin Karpezo • Michał Kasperczak • Wojciech Kaźmierczak • Jacek Kempa • Bogusław Kędzior • Jakub Kiersnowski • Jacek Kiljański • Dorota Kłos • Mateusz Kobak • Wiesław Kolasa • Grzegorz Kołodziej • Magdalena Komorowska • Zofia Komorowska • Marcin Komosa • Paweł Konarzewski • Konrad Konczewski • Michał Konopka • Michał Kosmłski • Adam Kostecki • Wojciech Kotas • Elżbieta Kozak • Leontyna Kozakowska • Anna Kozłowska • Anna Kozupa • Robert Krajewski • Marek Krobicki • Michał Królikowski • Piotr Krych • Lesław Krzewski • Jakub Kubica • Urszula Kubicka • Joanna Kucharska • Dorota Kuchta • Edward Stanisław Kudrewicz • Agata Kulczycka • Marcin Kulwas • Roman Kuźniarz • Tomasz Kwietniewski • Wojciech Langer • Ireneusz Lara • Agata Leszczyńska • Marcin Listwan • Mirabella Luszawska • Krystyna Hanna Ładecka • Roman Łazarski • Marzanna Łągiewska • Justyna Łobaszewska • Dariusz Łysak • Andrzej Mackiewicz • Beata Maczka • Marek Madej • Paweł Majerczak • Tadeusz Makulski • Krzysztof Maliszewski • Maciej Manikowski • Alicja Marciniak • Stanisław Matczak • Jerzy Matejko • Piotr Materny • Radosław Mazur • Eleonora Mazurkiewicz • Maria i Jan Meissnerowie • Jan Mędrzak • Agnieszka Michalak • Grzegorz Michalik • Piotr Michalski • Piotr Michna • Karolina Milewska • Lech Miłaczewski • Michał Misiór • Adam Miziołek • Małgorzata Mochoń • Małgorzata Mojsa • Tadeusz Mojsa • Elżbieta Morawska • Marcin Moron • Andrzej Moskalik • Ewa Murawska • Roman Murawski • Tomasz Nadolny • Aleksandra Nagórko • Michał Napierała • Katarzyna Napiórkowska • Maciej Napiórkowski • Kasia Kuba Narzeczeni • Marek Jan Nawrot • Bogna Tatiana Neumann • Krystyna Nędział • Paweł Niedbalski • Damian Niwiński • Olek Nobis • Grzegorz Nowak • Sebastian Odułiński • Malwina Okrzesik • Katarzyna Otczyk • Magdalena Pacheczka • Jadwiga Pacura • Jan Pająk • Wojciech Paják • Dmitriy Panto • Anna Parchimowicz • Maciej Nikodem Paszewski • Katarzyna Pawłowska • Maciej Pichlak • Jarema Piekutowski • Barbara Beata Piernikarczyk-Borowik • Jacek Pieńiewski • Małgorzata Piotrowska • Zbigniew Piotrowski • Alina Piskorska • Mateusz Pitala • Agnieszka Ploch • Sławomir Placzkowski • Marta Poltowicz-Bobak • Maria Poniewierska • Paweł Popielnicki • Wojciech Popławski • Justyna Porażko • Alicja Poręba • Aleksandra Press • Michał Przeperski • Jacek Przybyło • Dorota Puk • Przemysław Purczyński • Magdalena Raczak • Maciej Radecki • Małgorzata Rakoczy • Beata Rapey • Justyna Rochoń • Agata Romaniszyn • Tomasz Romaniuk • Leszek Ropelewski • Tomasz Rożek • Jerzy Rutkowski cm • Anna Rygielska • Piotr Salewski • Paweł Marian Sawicki • Roman Schreiber • Stefan Sękowski • Rafał Siemianowski • Anna Sieprawska • Marcin Składanowski • Zbigniew Skowroński • Magdalena Skrzyńska • Maria Skwarek • Marcin Słoka • Jan Słomka • Jan Słowik • Agnieszka Smoleń • Paweł Smoleń • Krzysztof Sobusiak • Katarzyna Solka-Dąbrowska • Renata Soszyńska • Paulina i Łukasz Sporyszkiewiczowie • Marcin Staniewski • Aga Stasięko • Joanna Stawiarska • Mateusz Stawiarski • Krystyna Stefaniak • Danuta Stolecka-Wójcik • Stowarzyszenie im. Jerzego Turowicza • Łukasz Strzeszyński • Jolanta Szadkowska • Ewa Szczepaniak • Jarosław Szczypiński • Janina Anna Szeff • Paweł Szewczyk • Monika Szlosek • Anita Szymborska • Alina Świątkowska • Joanna Maria Świąćicka • Magda Świąćicka • Piotr Trudnowski • Andrzej Tyc • Mirosław Tykfer • Radosław Walczuk • Rafał Walczuk • Wiesława Walentek • Andrzej Walkowiak • Katarzyna Warecka • Artur Ważny • Andrzej Wąsowski • Urszula Wencka • Piotr Werner • Artur Wesołowski • Krzysztof Węglewski • Dawid Węglowski • Małgorzata Widuch • Dominika Wielowiejska • Tomasz Wilgosz • Dorian Winter • Jerzy Wiśniewski • Aleksandra Witschenbach • Przemysław Włodarczyk • Ewa Wojciechowska • Katarzyna Wojtak • Henryk Woźniakowski • Monika Wójcicka • Tomasz Wrobel • Bartłomiej Wutke • Jan Wyrowiński • Hubert Zadrozny • Artur Zalewski • Wojciech Zalewski • Teresa Zańko • Agnieszka Zawiejska • Mariusz Zięba • Michał Ziolo • Paweł Zygmanski • Grzegorz Żurek • Piotr Żylicz • oraz osoby, które pragną pozostać anonimowe

Możliwe formy wsparcia „Więzi” – zob. s. 215.

SPOŁECZEŃSTWO

Religia jako opium populistów

Współcześni populiści – od Białego Domu po Kreml – intensywnie sięgają po frazeologię religijną. Tworzą konserwatywny, zabarwiony religijnie front przeciwko globalistycznemu liberalizmowi. Czy to, do czego się odwołują, to jeszcze chrześcijaństwo?



Amerykanie w pułapce teologii dobrobytu

MARIA ROGACZEWSKA

W ROZMOWIE Z KAROLEM GRABIASEM

Obecnie w USA obie strony kulturowego sporu coraz bardziej skłaniają się ku przemocy. Elity zbroją się – dosłownie i symbolicznie. Wszechobecne staje się poczucie, że przemoc jest jedynym językiem. A przecież przemoc nie tworzy niczego trwałego, jedynie niszczy.

KAROL GRABIAS W okresie Wielkiego Postu Paula White, doradczyni Białego Domu ds. wiary, oferowała sprzedaż siedmiu „nadprzyrodzonych błogosławieństw” za prezenty wielkanocne o wartości 1000 dolarów lub więcej. Czym jest prezentowana przez nią mikstura kapitalizmu i chrześcijaństwa, która funkcjonuje pod nazwą *prosperity theology* (ang. teologia dobrobytu)?

MARIA ROGACZEWSKA To jeden z nurtów amerykańskiego chrześcijaństwa charyzmatycznego, w którym centralne miejsce zajmuje osobiste doświadczenie Boga – często dramatyczne nawrócenie lub uzdrowienie, dokonywane pod wpływem duchowych liderów: głosicieli słowa, uzdrowicieli i proroków. Paula White to nie jest najważniejsza postać tego ruchu, ale na pewno jedna z najbardziej medialnych.

W chrześcijaństwie charyzmatycznym panuje przekonanie, że czasy apostoelskie

się nie skończyły. Prorocy wciąż się pojawiają, przynosząc świeższe interpretacje przesłania chrześcijańskiego niż te pochodzące z „instytucjonalnego”, skostniałego Kościoła.

Ten ruch wyróżnia się też charakterystycznym sprzężeniem między wiarą a hojnością. Twoja hojność wobec proroka czy wspólnoty jest dowodem siły twojej wiary. Jeśli jesteś hojny – otrzymasz błogosławieństwa. Jeśli cierpisz, jesteś chory lub biedny – to znak, że twoja wiara jest zbyt słaba. Droga do poprawy wiedzy przez jeszcze większe ofiary.

Paula White reprezentuje skrajną, uproszczoną formę tego przekazu. Mówi wprost: jeśli kupisz ode mnie „święte przedmioty” za kilkaset czy tysiąc dolarów, otrzymasz nadprzyrodzone błogosławieństwa. To już niemal handlowanie wiarą, pozbawione niuansów.

GRABIAS Istnieją zatem bardziej zniuansowane wykładnie teologii dobrobytu?

ROGACZEWSKA Tak, w tym nurcie są także bardziej subtelni nauczyciele. Przykładem może być Dave Ramsey, który od lat prowadzi edukację finansową i zrobił wiele dobrego. Tłumaczy Amerykanom, czym jest kredyt, jakie niesie ryzyko i dlaczego życie w stałym zadłużeniu pozbawia ich wolności. W jego ujęciu życie na kredyt to nie tylko błąd ekonomiczny, ale także problem etyczny – coś, z czego trzeba się wyzwolić, żeby być naprawdę wolnym człowiekiem.

Ramsey reprezentuje odmianę teologii dobrobytu, która głęboko wpisuje się w amerykańską merytokrację – przekonanie, że twój sukces zależy wyłącznie od ciebie: twojej pracy, determinacji, samodyscypliny. Nie od rodziny, miejsca urodzenia czy warunków społecznych. Sukces to nagroda za wysiłek, a bieda – skutek błędów i zaniedbań. To fundament mitu *American dream*.

Tyle że ta opowieść nie uwzględnia rosnącej grupy ludzi, którzy żyją w chronicznym dystresie. Badania z zakresu zdrowia publicznego pokazują, że ponad 10% Amerykanów funkcjonuje w stanie stałego napięcia psychicznego, często bliskiego rozpaczki. I to właśnie oni najbardziej dotkliwie konfrontują się z tą moralistyczną wersją chrześcijaństwa. To do nich kierowany jest przekaz religijnych liderów, którzy mówią: „Jest rozwiązanie. Nie musicie buntować się przeciw systemowi, wystarczy więcej wiary. Dajcie, ile możecie, a Bóg was wynagrodzi”.

To bardzo charakterystyczna odpowiedź na kryzys, który dotyka dużą część społeczeństwa po załamaniu mitu amerykańskiego snu. *Prosperity theology* staje się formą kompensacji – daje ludziom po-

czucie sprawczości i nadziei, nawet jeśli pozornie nie ma wyjścia z ich sytuacji.

W tym sensie religia działa podobnie jak inne mechanizmy kompensacyjne, znane choćby z obszaru zdrowia publicznego – jak lekomania, uzależnienia czy kryzys opioidowy. Z tą różnicą, że religia wydaje się moralnie „czystsza” – to przecież coś duchowego, wzniosłego. Łatwiej zaakceptować fakt, że ktoś chodzi na nabożeństwa i modli się o uzdrowienie, niż że ucieka w tabletki. Ale mechanizm działania, psychologicznie rzecz biorąc, bywa bardzo podobny.

GRABIAS Na ile *prosperity theology* jest nurtem wiodącym we współczesnym ewangelikalizmie? I czy jej postulaty ekonomiczne przekładają się także na politykę, uzasadniają określoną wizję zaangażowania obywatelskiego?

ROGACZEWSKA Amerykański ewangelikalizm to bardzo szerokie zjawisko. Mieści się w nim mnóstwo nurtów i wspólnot, często bardzo od siebie różnych. Dla porządku warto przypomnieć, że protestantyzm w USA dzieli się na dwa główne nurty: ten tradycyjny, tzw. *mainline* – czyli stare, ugruntowane kościoły, jak episkopalny – oraz ewangelikalny, do którego należą m.in. wspólnoty charyzmatyczne, megakościoły, nowe ruchy i kościoły zakładane jako alternatywa wobec tej starszej tradycji.

Można to sobie wyobrazić jako kolejną reformację w ramach już zreformowanego chrześcijaństwa – a właściwie raczej jako szereg takich reformacji, bo te nowe ruchy też wciąż się dzielą, przekształcają i pączkują. Mamy więc *prosperity gospel*, *purity culture*, a także liczne inne odłamy, z których część trafiła również do Polski – często w czasach transforma-

cji – jako coś nowoczesnego, inspirującego. Wtedy masowo tłumaczono książki autorów takich jak John Eldredge – autor książki *Dziki serce. Tęsknoty męskiej duszy* – których uznawano za autorów rytety duchowe.

Tym, co łączy te nurty, jest przekonanie, że czasy apostołskie wciąż trwają – że są ludzie szczególnie natchnieni, którzy mają bezpośredni kontakt z Bogiem. Tacy jak Eldredge, który wierzy, że Jezus objawia mu prawdziwy sens męskości czy kobiecości, kiedy on jedzie samochodem. To duchowość silnie indywidualistyczna, mocno oparta na emocjach i osobistym doświadczeniu, a jednocześnie rozpięta na bardzo szerokim spektrum tematów religijnych i społecznych.

Zgodnie z badaniami Pew Research Center, które od lat śledzą amerykańską religijność, w ostatnich latach kluczowym zjawiskiem jest narastający *religious switching* – zmiana afiliacji religijnej. Ludzie migrują między wspólnotami, zmieniają wyznania, czasem porzucają religię w ogóle.

Psychologowie społeczni mówią też o tzw. męczliwości poznawczej – ludzie są przebudzowani i coraz trudniej przychodzi im przyswajanie złożonych idei. Im prostszy, bardziej powtarzalny przekaz religijny, tym większe szanse, że się przebiję. I to niestety działa na niekorzyść katolicyzmu, którego doktryna jest wielo-

poziomowa, wymaga kontekstu teologicznego, formacji. Traci na atrakcyjności, zwłaszcza wobec bardziej dynamicznych,

emocjonalnych form duchowości.

Dodatkowo ludzie chcą mieć wybór – porównują wspólnoty pod kątem stylu nabożeństw, atmosfery, tego, czy celebrowanie odpowiada ich gustowi. A że religia w Ameryce funkcjonuje w warunkach wolnorynkowych, to i sam krajobraz religijny przypomina rynek – dynamiczny, zmienny, trudny do uchwycenia, z dużą konkurencją o uwagę i lojalność wiernych.

Kolejnym bardzo istotnym zjawiskiem, na które wskazują badania Pew Research Center, jest rosnąca

polaryzacja postaw światopoglądowych, która prowadzi do upolitycznienia religii. Coraz wyraźniej widać, że religia bywa instrumentalizowana przez konkretne nurty polityczne. Kulminacją tego procesu jest oczywiście trwająca epoka Donalda Trumpa, o której jeszcze porozmawiamy, ale sam trend jest głębszy i szerszy.

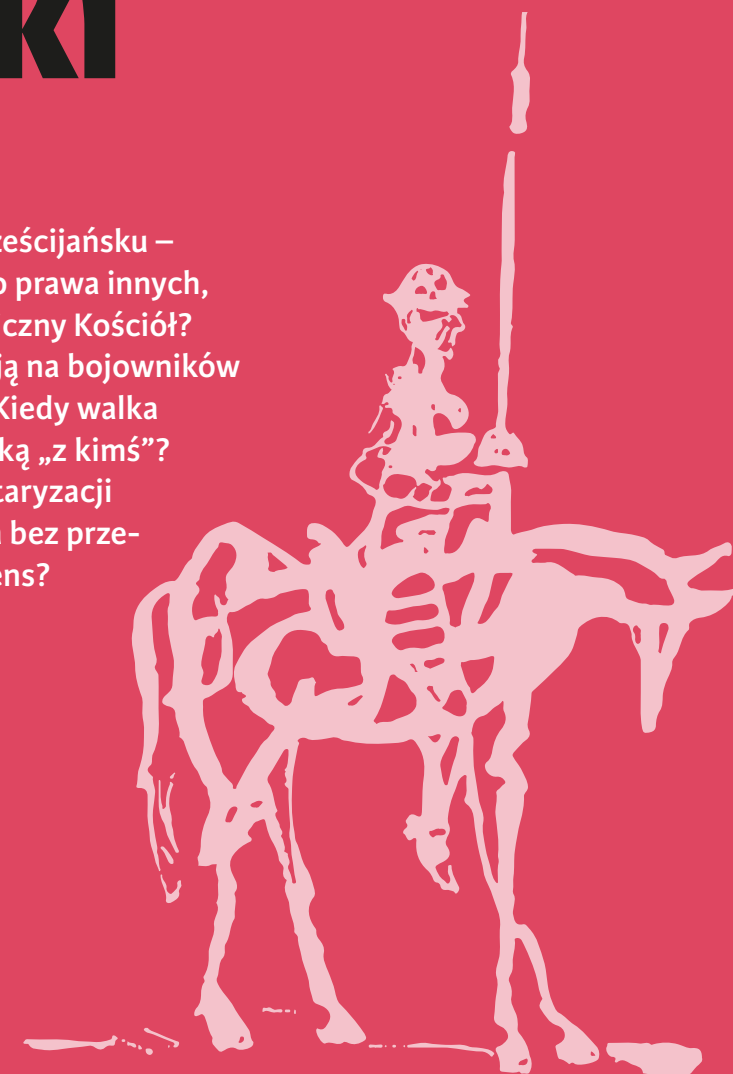
W praktyce wygląda to tak, że wraz z pogłębieniem religijnej tożsamości przychodzi cały pakiet poglądów – nie tylko teologicznych, ale i politycznych. Przynależność do danego Kościoła często oznacza, że „nie życzymy sobie” obecności liberałów czy osób myślących inaczej. Jeśli już ktoś zostaje wciągnięty w orbitę danego lidera duchowego, to bardzo często wiąże się to z przyswojeniem

Potrzeba dziś prawdziwych proroków, autentycznych innowatorów duchowych, a nie kolejnych kaznodziejów z Instagrama i pustych wezwań do braterstwa. Kogoś, kto będzie potrafił zatrzymać tę spiralę przemocy.

WIARA

Duchowość walki

Jak walczyć po chrześcijańsku – o sprawiedliwość, o prawa innych, o bardziej ewangeliczny Kościół? Jakie pokusy czyhają na bojowników o słuszną sprawę? Kiedy walka „o coś” staje się walką „z kimś”? Czy w czasach militaryzacji świadomości walka bez przemocy ma jeszcze sens?



Jak walczyć o lepszy Kościół?

TOŚKA SZEWCZYK W ROZMOWIE
ZE ZBIGNIEWEM NOSOWSKIM

Gorliwość bierze się z połączenia miłości i złości. Gdy zaczyna brakować miłości, to gorliwość zmienia się w agresję. A od tego ludzie się zazwyczaj nie zmieniają. Głębokie i trwałe zmiany w człowieku dokonują się przez miłość.

ZBIGNIEW NOSOWSKI Porozmawiamy o duchowości walki?

TOŚKA SZEWCZYK Ale ja nie wiem, co to jest duchowość walki.

NOSOWSKI Jak to nie wiesz? Przecież jesteś w tym ekspertką! Dwa lata temu wydałaś w Wydawnictwie Wiedź książkę *Nie umarłam. Od krzywdy do wolności*. Od tego czasu jesteś czołową wojowniczką w naszym Kościele. No i jesteś (lub dokładnie: bywasz) skuteczna. Wysłanie talerza skrzywdzonych do Konferencji Episkopatu Polski doprowadziło najpierw do indywidualnych rozmów z biskupami, potem do spotkania z prawie wszystkimi hierarchiami, a wreszcie nawet do wspólnego listu skrzywdzonych i biskupów do watykańskich instytucji z apelem o kanoniczne upodmiotowienie osób skrzywdzonych w kościelnych procesach dotyczących wykorzystania seksualnego. A na dodatek ciągle odwołujesz się do Ewangelii i w ogóle Pisma Świętego.

SZEWCZYK Ale przecież bezpośrednią przyczyną spotkania z biskupami na Jasnej Górze nie byłam ja, lecz wspólne działanie bardzo wielu osób – list 46 osób

skrzywdzonych do Rady Stałej KEP. Zaś co do mnie: owszem, trochę się zmagam i trochę czytam Biblię – ale nie umiem powiedzieć, co to jest duchowość walki.

NOSOWSKI To może do definicji dojdziemy na końcu? A najpierw porozmawiajmy o praktyce?

SZEWCZYK Zgoda.

NOSOWSKI Jesteś wojowniczką?

SZEWCZYK Nie. Wojownik kojarzy mi się z kimś, kto robi rzeczy heroiczne, wielkie, arcyważne.

NOSOWSKI Ale Ty też walczysz o coś bardzo ważnego? O co?

SZEWCZYK Raczej staram się w różnych sytuacjach zachowywać „tak jak trzeba”. Te słowa to oczywiście nawiązanie do postaci „Inki” – Danuty Siedzikówny. Gdy ją skazano na śmierć, napisała: „Powiedzieć mojej babci, że zachowałam się jak trzeba”. Żadną miarą nie chcę się z nią porównywać, chodzi mi jedynie o pokazanie inspiracji moralnej.

Jestem ochrzczona i bierzmowana, więc gdy napotykam trudne sprawy w Kościele, to chcę zachować się tak jak trzeba – czyli tak, jak przystało na osobę

ochrzczonej, z całą odpowiedzialnością i godnością, jakie wynikają z tego sakramentu. Ale nie powiedziałabym o sobie, że jestem wojowniczką.

NOSOWSKI Rozumiem. Ale zachowanie się „tak jak trzeba” czasem wymaga także podjęcia walki, zmagania, sporów. A to oznacza również konieczność dobierania odpowiednich metod walki, jej narzędzi czy wyboru strategii.

SZEWCZYK Tak, czasami jest to niezbędne.

NOSOWSKI Ale też nie dziwię się, że starasz się unikać tej batalistycznej terminologii w odniesieniu do duchowości. Ja sam też tak miałem. Dość dłu-go naiwnie zakładałem, że walki należy unikać, a w duchowości waleczność kojarzyła mi się z ruchami typu Wojownicy Maryi, z którymi – poza wiarą katolicką – niewiele mnie łączy. Albo z czymś zaprzeszyłem, jak Rycerstwo Niepokalanej. Po czym okazało się, że o to i owo – także w Kościele – trzeba walczyć, i to stanowczo.

Spytam więc: o co Ty walczysz?

SZEWCZYK Tu nic się nie zmieniło od początku naszych kontaktów. Pamiętasz jedną z naszych pierwszych rozmów, ponad dwa lata temu, gdy przygotowywana była do druku książka *Nie umarłam?*

NOSOWSKI W moim wieku wolno już nie pamiętać.

SZEWCZYK Rozmawialiśmy wtedy o tym, o co mi w ogóle chodzi i po co ja tę książkę piszę. Odpowiedziałam Ci, cytując słowa św. Pawła do Tymoteusza, który napisał, o czym marzy Bóg. Otóż Bóg „pragnie,

by wszyscy ludzie byli zbawieni i doszli do poznania prawdy” (1 Tm 2,4).

Od tego czasu nic się nie zmieniło w mojej motywacji – przynajmniej ciągle próbuję dbać o to, żeby to się nie zmieniało. Mnie zależy nie na tym, aby opisywać krzywdy, jakich doznałam, czy dokrzywdzanie ze strony instytucji kościelnych

(choć muszę to robić ze względu na prawdę), lecz na tym, żeby Dobra Nowina wybrzmiała jeszcze głośniejsze – wszędzie tam, gdzie rozpanoszyło się zło, nawet, a może szczególnie wobec tych, którzy się do tego rozpanoszenia przyczynili.

Jak mam zatem odpowiedzieć na pytanie, o co walczę? Chyba: walczę

o Ewangelię – najpierw o Ewangelię w sobie, a później wszędzie, gdzie jestem, czyli także w całym Kościele.

Wszystkie moje posty na Instagramie (konto nosi nazwę @z_przedsionka, w nawiązaniu do felietonów *Opowieści z przedsionka*, publikowanych w kwartalniku „Więź”) kończę zdaniem „Jestem Tośka i walczę o bezpieczny Kościół. Ty też możesz”. Jednak to dookreślenie – „walczę o bezpieczny Kościół” – ma swój fundament w walce o marzenie Boga.

NOSOWSKI Co to znaczy: Kościół bezpieczny?

SZEWCZYK Nie chodzi mi o bezpieczeństwo według moich zasad, tylko o Kościół bezpieczny ewangelicznie. Bezpieczny dla skrzywdzonych, bezpieczny dla grzeszników. Kościół prawdy, ale też miłości.

Dostaję sygnały, że taki właśnie sposób walki sprawia, iż przez te dwa lata wiele

*Walczę o Kościół,
czyli walczę
o Ewangelię – naj-
pierw o Ewangelię
w sobie, a później
wszędzie, gdzie
jestem, czyli także
w całym Kościele.*

osób się mną rozczarowało – może mieli nadzieję, że będę walczyć inaczej albo o coś innego. Kłopotem bywa na przykład to, że w ogóle rozmawiam z biskupami, że mówię i piszę do nich per „bracia”.

NOSOWSKI Bo powinnaś biskupów wyłączać nie zwalczać?

SZEWczyk Coś w tym rodzaju. A ja wolę czasem coś ważnego wspólnie z nimi zrobić (przynajmniej z niektórymi), niż robić wszystko osobno, czy tym bardziej bić w nich jak w bęben.

Na przykład tuż po spotkaniu Konferencji Episkopatu Polski z trójką pokrzywdzonych w listopadzie 2024 r. okazało się, że pełnomocnik diecezji tarnowskiej w procesie sądowym znieważał młodociane osoby pokrzywdzone, sugerując, że akceptowały one działania sprawcy. W małym gronie organizatorów jasnogórskiego spotkania wysłaliśmy wówczas list z upomnieniem braterskim do bp. Andrzeja Jeża. Sam proces pisania tego listu był bardzo trudny – musiały się bowiem dogadać osoby z różnych światów.

Z grona osób skrzywdzonych byliśmy tam podpisani Robert Fidura i ja. Gdybyśmy sami pisali ten list, to po pierwsze napisalibyśmy go dużo ostrzej, po drugie, wrzucilibyśmy go do sieci, a po trzecie, zrobilibyśmy wielki – i momentami „niepoprawny” – raban. Ale według mnie dużą wartością było, że podpisaliśmy ten list wspólnie z prezeską Fundacji św. Józefa, prymasem Polski i kierownikiem biura delegata KEP ds. ochrony dzieci i młodzieży. Wspólny list był wówczas ważnym znakiem – żeby jednak móc go wspólnie wysłać, musieliśmy postawić na inną taktykę.

NOSOWSKI I w ten sposób zaczynamy rozmawiać o duchowości walki. Opowiedzia-

łaś o duchowej motywacji, która sprawia, że podejmujesz taką, a nie inną decyzję.

Ważne jest też to, że pretensje, o których teraz mówisz, pochodzą od ludzi, którzy – używając terminologii militarnej – w tej walce są Twoimi sojusznikami, walczą o to samo co Ty, ale czasem wybierają inne metody. A Tobie zarzucają (upraszczam), że negocjując z oponentami, czyli kościelnymi decydentami, zdradzasz wspólną sprawę.

SZEWczyk Wzdycham ciężko, bo mam trudność z metaforami militarnymi. Nie patrzę na te zmagania w kategoriach sojuszników, oponentów, przeciwników, wrogów.

NOSOWSKI A może tak bardzo chcesz trwać w przekonaniu, że inni ludzie są w istocie dobrzy, że nie przyjmujesz do wiadomości, iż masz do czynienia także z przeciwnikami czy oponentami?

SZEWczyk Pewnie jest tak, jak mówisz. Trudno mi myśleć o innym człowieku jako o przeciwniku, wrogu. Skoro Bóg do końca mojego życia będzie miał co do mnie nadzieję, skoro będzie miał nadzieję co do każdego człowieka obok mnie – to jakie ja mam prawo, żeby przestać podobnie myśleć o ludziach?

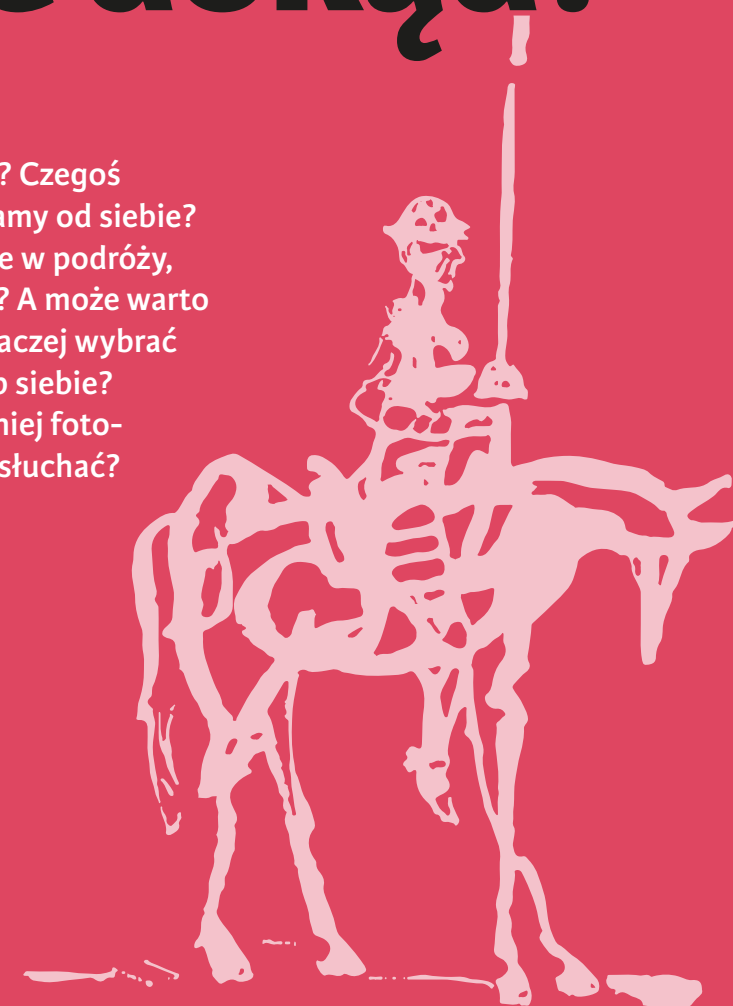
NOSOWSKI Wspaniała motywacja! Mówię to zupełnie szczerze i bez ironii. Tyle że ja boleśnie się nauczyłem, iż w takich sporach mam do czynienia także po prostu ze złą wolą. Że niektórym ludziom – niestety także niektórym hierarchom – wcale nie chodzi o dobro Kościoła, na które się powołują, ani o bezpieczny Kościół, lecz po prostu o ochronę własnego stanowiska, własnych interesów, a przynajmniej o ochronę przed infamią.

SZEWczyk Tak, zgadzam się z Tobą. Wcale nie przyjmuję naiwnie założenia, że wszy-

KULTURA

Podróżować – ale dokąd?

Po co podróżujemy? Czegoś szukamy czy uciekamy od siebie? Czy da się żyć ciągle w podróży, bez stałego adresu? A może warto mniej wyjeżdżać i raczej wybrać się w podróż w głąb siebie? Zaś w podróży – mniej fotografować, a więcej słuchać?



Czy świat potrzebuje opowieści z podróży?

OLA SYNOWIEC

Opowieść z podróży może być przywilejem. Często to my – zachodni podróżnicy, pisarze i badacze – przyznajemy sobie monopol na reprezentowanie tych, którzy nie mają możliwości, by opowiedzieć swoje własne historie. A może powinniśmy zamilknąć i zacząć słuchać?

Podróżnicy od wieków dostarczali informacji o świecie. Herodot, Marco Polo czy Ibn Battuta kreśliли obraz dalekich, niedostępnych krain ludziom, których świat kończył się zwykle na najbliższej większej miejscowości. Dziś, w epoce tanich lotów, Instagrama i vlogów podróżniczych, opowiadanie o świecie poprzez podróżę jest już zjawiskiem masowym. Czy przy takiej demokratyzacji podróżowania opowiadanie o świecie staje się zbędne? A może w związku z tym powinno przejść radykalną przemianę?

Przez dziesięć lat pracowałam jako dziennikarka podróżnicza, mieszkałam w Meksyku, pisałam o nim artykuły, przewodniki i książki. W którymś momencie pojawiły się wątpliwości. Lubię słuchać. Ale czasem boję się, że słucham wybiórczo. Że słyszę tylko to, co już umiem zrozumieć. Nie tylko językowo, również ontologicznie.

Z czasem przestałam wierzyć, że moje reportaże opisują rzeczywistość – zawsze przecież filtruję świat przez samą siebie. Słowa i struktury, z których buduję czytelnikowi świat, też są przecież tak bardzo moje. W końcu przyszły wątpliwości kardynalne – dlaczego wyobraziłam sobie, że to właśnie ja powinnam komuś o tym świecie opowiadać?

Wszystko jest narracją

Nie mówię, że wszystko już zostało napisane. Raczej chodzi mi o to, że niektóre historie pisane są wciąż od nowa w ten sam sposób.

Jak zauważyła kiedyś Muriel Rukeyser: „świat nie składa się z atomów, lecz z opowieści”¹. Wtórował jej Yuval Noah Harari, zwracając uwagę, że „ludzie myślą raczej za pomocą opowieści, a nie faktów, liczb

czy równań”². Potrzeba opowieści jest stara jak ludzkość. Opowieściami człowiek próbuje nadać sens otaczającemu go strumieniowi zjawisk i zdarzeń. Najbardziej lubimy zaś te z nich, które już słyszeliśmy. Tak powstają narracje, tworzone i powielane m.in. przez religie, mity, legendy, baśnie, a współcześnie przez książki, teatr, filmy czy seriale.

I tak opowieść o Kopciuszku znana była jeszcze przed braćmi Grimm czy Charles'em Perraultem. Historię biednej i pomiatanej, ale szlachetnej dziewczyny, która w końcu poślubia królewicza, opowiadano już w starożytnej Grecji czy w IX wieku w Chinach. Dzisiaj zaś oglądamy ją w *Pretty Woman* i wielu innych komediach romantycznych, czy po trosze nawet w *Harrym Potterze*, lub też dyskutujemy z nią w oscarowej *Anorze*.

Podobnie jest z opowieściami z podróży. Niektóre narracje są tak stare jak samo zwiedzanie naszego globu. I podświadomie wpływają na to, w jaki sposób widzimy świat i jak go potem sami opisujemy. Są sumą najczęściej słyszanych historii o świecie oraz wyobrażeń o nim, kształtowanych m.in. przez książki, przewodniki, przymysł turystyczny oraz zasłyszane historie z podróży.

Do Meksyku nigdy nie pojechałam tylko z plecakiem. Jechali ze mną Tony Halik, Wojciech Cejrowski, Tomek Szklarskiego, *Apocalypto*, stary komiks o bohaterskim Cortesie, meksykańskie telenowełe oraz te kilka lekcji pt. *Dzieci świata* na różnych etapach edukacji, wedle których za oceanem wciąż mieszka się w wigwamach, poluje z łuku na bizona, a zamiast liter uczy się znaków dymnych. W moją podróż pojechałam z całym bagażem wszystkiego, co mój świat nauczył mnie o świecie. I z zestawem gotowych historii do opowiedzenia.

*Traktowanie byłych
kolonii jako scenografii
do osobistych przemian
turysty z Północy to forma
zawłaszczania i powielania
hierarchicznego układu sił.*

Opowieść pierwsza: o zbawieniu

To może być kobieta po rozstaniu z mężem, który był zimny, chciwy i miał zegarek Apple Watch. Albo z szefem, który nigdy nie rozumiał, że „prawdziwego życia nie da się zmierzyć za pomocą KPI” (kluczowych wskaźników efektywności). Kupuje bilet w jedną stronę, sprzedaje wszystko poza notesem Moleskine, kamerą vintage i uczuciem, że jej życie to czysta karta. Leci do Indii. Albo do Maroka, Meksyku lub Amazonii. Albo gdzieś do Azji Południowo-Wschodniej. Nieistotne gdzie – ważne, że jest tanio, kolorowo i duchowo.

Na lotnisku nikt nie mówi po angielsku. Idealnie. Trafia na ulice, gdzie wszystko jest głośnie, niehigieniczne i zbyt PRAWDZIWE. Ludzie są

biedni, ale – to ważne – zawsze się uśmiechają. Główny kolor w tej części opowieści to ochra i kurz.

Tu wchodzi mentor. Może być mistrz jogi, kobieta w sari, sędziwy tragarz z oczami jak ocean. Nie mówi wiele, ale każde jego zdanie nadaje się na tatuaż. Bohaterka ma kryzys – je curry rękami, płacze na bambusowym tarasie, medytuje, zapomina nawet o wi-fi. Po dwóch tygodniach (bo tyle mniej więcej trwa transformacja duchowa) spania w hamaku, dwóch ceremoniach ayahuaski, jednej poważnej rozmowie z taksówkarzem i zatruciu wodą z rzeki nagle WSZYSTKO STAJE SIĘ JASNE.

Zostawia buty w hostelu, bo ziemię trzeba „poczuć stopami”. Kupuje ręcznie robiony naszyjnik od starca na bazarze, który „nie chce pieniędzy, tylko rozmowy”. Pisze mail do szefa, że nie wraca: „Nie wiedziałam, czego szukałam, jadąc do Indii. Teraz już wiem. Szukałam siebie”. Uśmiecha się i kasuje mail. Szef i tak by tego nie zrozumiał.

Opowieść druga: o zbawcy

Ma wszystko. Pracę w agencji reklamowej, ładne mieszkanie, narzeczoną z LinkedIna. Ale coś nie gra. Czuje pustkę między porannym *cold brew* a wieczornym podcastem o produktywności. Wtedy czyta na Instagramie cytaty z Paulo Coelho: „Gdy czegoś gorąco pragniesz, to cały wszechświat...”. I już wie. Czas zostawić wszystko i pomóc ludziom „tam, gdzie naprawdę tego potrzebują”.

Leci z dwoma plecakami i GoPro. Na miejscu jest gorąco, chaotycznie i AUTENTYCZNIE. Przewodnik ma dziurawe buty, ale „głębiej w oczach”. Dzieci biegają boso, ale z uśmiechem, który „mógłby rozświetlić Wall Street”. Zaczyna od robienia zdjęć: „dzieci trzymających jego rękę”, „on dający jabłko”, „on patrzący w przyszłość nad doliną”.

To jednak za mało. Czuje, że jego przeznaczeniem jest coś większego. Z pomocą lokalnego tłumacza (który ma magistra, ale on woli go nazywać „mędrcelem”) postanawia zbudować szkołę. Bez architekta, planu, pozwolenia. Za to z pasją. Dzieci noszą cegły, dorośli patrzą sceptycznie, ale on wie jedno: „Oni mnie potrzebują, nawet jeśli jeszcze o tym nie wiedzą”.

Na Instagramie dodaje post: „Nie chcę lajków. Chcę zmiany”. Wraca do kraju inny. Pisze książkę *Mój rok wśród nich*. Występuje na TEDxie z przemówieniem *Empatia jako paszport*. Sprzedaje e-booka *Jak pomagać, nie wiedząc za wiele*. Wciąż nie zna lokalnego języka.

Czy nasze zbawianie zbawi świat?

Słyszałam te historie tyle razy. Pierwszą z przytoczonych chociażby w *Jedź, módl się, kochaj*, w *Pożegnaniu z Afryką* czy *Shantaram*. Zresztą

Warunki prenumeraty redakcyjnej

Pakiet druk + cyfra

W cenie 129,60 zł otrzymujesz:

- 4 drukowane numery kwartalnika „Więź” z bezpłatną dostawą w Polsce,
- 4 numery „Więzi” w formatach epub, mobi, pdf (do pobrania w trakcie trwania prenumeraty),
- pełny dostęp online do artykułów kwartalnika i treści portalu Więź.pl na 365 dni (od momentu zakupu).

Jeśli mieszkasz za granicą Polski, napisz do nas: prenumerata@wiesz.pl.

Zamówisz prenumeratę w cenie zależnej od kosztów wysyłki zagranicznej.

Pakiet cyfrowy

Otrzymujesz:

- pełny dostęp online do artykułów kwartalnika i treści portalu Więź.pl (od momentu zakupu) przez 90 dni (29 zł) lub 365 dni (116 zł),
- kwartalnik „Więź” w formatach epub, mobi, pdf przez kwartał lub rok (do pobrania w trakcie trwania prenumeraty).

Jak kupić?

Zamówienia przyjmujemy na stronie: www.prenumerata.wiesz.pl.

Aby dodatkowo wesprzeć „Więź”, możesz wybrać **PRENUMERATĘ SPONSORSKĄ**. Twoje nazwisko zostanie podane w „Podziękowaniach dla Przyjaciół”.

Dodatkowe informacje o prenumeracie można uzyskać pod numerem telefonu: +48 22 827 96 08 oraz pod adresem e-mail: prenumerata@wiesz.pl.

Prenumeratę „Więzi” dla firm prowadzą także Kolporter i Garmond.

Możliwe formy wsparcia „Więzi”

- 1 **SZYBKI PRZELEW** bezpośrednio przez naszą stronę: www.wspieram.wiesz.pl,
- 2 zakup **PRENUMERATY SPONSORSKIEJ** (zob. www.prenumerata.wiesz.pl),
- 3 stałe wsparcie poprzez serwis **PATRONITE** (zob. www.patronite.pl/wiez),
- 4 **DAROWIZNY** odliczane od dochodu w rozliczeniu podatkowym (nr konta – 50 1020 1156 0000 7102 0063 0152; z dopiskiem: darowizna na rzecz działalności statutowej Towarzystwa „Więź”),
- 5 wykupienie **REKLAMY** w kwartalniku i/lub portalu Więź.pl (kontakt: reklama@wiesz.pl, tel. +48 22 827 96 08),
- 6 **ZAKUP NASZYCH KSIĄŻEK** bezpośrednio w naszej księgarni internetowej: www.wydawnictwo.wiesz.pl.

„Więź” ukazuje się od roku 1958

**Redaktorami
naczelnymi byli**

† Tadeusz Mazowiecki (1958–1981), † Wojciech Wieczorek (1981–1989),
Stefan Frankiewicz (1989–1995), Cezary Gawryś (1995–2001)

Redakcja

Zbigniew Nosowski (redaktor naczelny), Ewa Buczek (zastępczyni redaktora naczelnego), Kacper Mojsa (sekretarz redakcji), Bartosz Bartosik (redaktor naczelny portalu [Więź.pl](http://wiaz.pl)), Karol Grabias, Katarzyna Jabłońska, Damian Jankowski, Ewa Kiedio (dyrektorka Wydawnictwa „Więź”)

**Zespół kwartalnika
tworzą ponadto**

Bogumiła Berdychowska, ks. Andrzej Draguła, Sebastian Duda, Andrzej Friszke, Jakub Halcewicz-Pleskaczewski, Anna Karoń-Ostrowska, Tomasz Kycia, ks. Andrzej Luter (asystent kościelny Towarzystwa „Więź”), Grzegorz Pac, Maria Rogaczewska, Konrad Sawicki, Agata Skowron-Nalborczyk, Jerzy Sosnowski

WYDAWCA

Towarzystwo „Więź”
00-074 Warszawa, ul. Trębacka 3, tel. (22) 827-29-17, wiez@wiaz.pl

PRENUMERATA

tel. (22) 827-96-08, prenumerata@wiaz.pl

REKLAMA

tel. (22) 827-96-08, reklama@wiaz.pl

DZIAŁ HANDLOWY

tel. (22) 827-96-08, handlowy@wiaz.pl

WWW

Portal [Więź.pl](http://wiaz.pl) wiaz.pl
Kwartalnik „Więź” czasopismo.wiaz.pl
Wydawnictwo „Więź” wydawnictwo.wiaz.pl
Think tank Laboratorium „Więzi” laboratorium.wiaz.pl

MEDIA

Facebook fb.com/wiez.info

SPOŁECZNOŚCIOWE

YouTube @wiaz_pl

Instagram @wiaz_pl

WESPRZYJ

Wejdź na wspieram.wiaz.pl

PROJEKT OKŁADKI, OPRACOWANIE TYPOGRAFICZNE I SKŁAD Marcin Kiedio

RYSUNEK DON KICHOTA Jerzy Jaworowski

DRUK I OPRAWA Drukarnia Edit, ul. Dworkowa 2, Wiądzowna

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

ISSN 0511-9405



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
pochodzących z Funduszu Promocji Kultury